

## WYDARZENIA

### Noc Muzeów

Ponad 12 tysięcy osób zdecydowało się na odwiedzenie CMM w trakcie tegorocznej Nocy Muzeów 14/15 maja. Powtórzony został sukces frekwencyjny z 2010 roku, i to pomimo rosnącej konkurencji ze strony innych instytucji, których coraz więcej bierze udział w tym oryginalnym przedsięwzięciu. Nie wystarczy już otworzyć muzeum w nietypowych godzinach – cenione są nietuzinkowe pomysły, w różny sposób związane z prezentowaną wystawą czy zabytkiem. Dowiodła tego sięgająca mostu Kamieniarskiego kolejka fanów filmowej sagi „Gwiezdne wojny”, czekających na wejście na pokład statku-muzeum „Sołdek”, gdzie przy udziale Polskiego Garnizonu Legionu 501 realizowano projekt „Od statku pływającego do... kosmicznego”: oficerowie i szturmowcy poszukiwali skradzionych przez rebelianckich szpiegów planów nowej superbroni Imperatora. Tematem przewodnim nocnego zwiedzania Spichlerzy na Ołowiance był z kolei transatlantyk „Batory”, o którego losach opowiadały: uczestniczka luksusowego rejsu turystycznego, emigrantka oraz żołnierz transportowany podczas wojny (w postaci te wcieliły się nasze koleżanki z Działu Edukacji). Iluminacja „Daru Pomorza” przyciągnęła na jego pokład ponad trzy tysiące osób, które mogły zwiedzić muzealny żaglowiec z audioprzewodnikiem (wprowadzonym po raz pierwszy specjalnie z tej okazji), a także wziąć udział w zadaniach proponowanych przez Akademię Przygody. Także w Tczewie większość osób przybyłych na festyn zorganizowany przez Centrum Wystawiennicze Dolnej Wisły zawitała po sąsiedzku do naszego Oddziału CMM – Muzeum Wisły, gdzie zaprezentowano techniki konserwacji muzealiów na przykładzie zabytków z wraku XVIII-wiecznego statku „General Carleton”, a studenci Akademii Morskiej oprowadzali po wystawie „Szkoła Morska w Tczewie 1920-1930”.



Noc Muzeów na „Soldku”: przybysze z odległej galaktyki zachowywali się nadzwyczaj przyjaźnie... Fot. Paweł Józwiak



Postać z dziejów słynnego „Batorego”: transportowany żołnierz (Agnieszka Piórkowska), emigrantka (Monika Golenko) i turystka (Kamila Jeżerewska). Fot. Paweł Józwiak

### Kolekcja Andrzeja Urbańczyka

„Samotność na oceanach? Cóż to znaczy wobec ogromu samotności człowieka w życiu!” – autor tego aforyzmu, kapitan Andrzej Urbańczyk, nie tylko przepłynął samotnie ponad 75 tys. mil morskich, dzięki czemu znalazł się w Księdze Rekordów Guinnessa, ale także zgromadził obszerny zbiór książek o samotnych rejsach po morzach i oceanach, który stał się podstawą jego pracy doktorskiej na ten temat. Kolekcję Samotnego Jachtingu postanowił uchronić przed rozproszeniem i podarować w całości Bibliotece CMM, opatrując każdą z ponad 200 publikacji ozdobnym exlibrisem. Uroczyste podpisanie aktu przekazania książek miało miejsce 17 maja na pokładzie muzealnego żaglowca – „Daru Pomorza”. Spotkanie z kapitanem Urbańczykiem, znakomicie poprowadzone przez kierowniczkę Biblioteki Bożenę Świderską, stało się także okazją do prezentacji daru – w formie okolicznościowej wystawy – oraz Darczyńcy jako autora i wykonawcy piosenek morskich.



Kapitan Andrzej Urbańczyk zaśpiewał – wraz z uczestnikami spotkania – kilka piosenek swojego autorstwa. Fot. Paweł Józwiak

### Turniej Szkół Borchardtowskich

Duży zasób wiedzy, umiejętność sportowej rywalizacji i autentyczna radość z możliwości przebywania na żaglowcu – te cechy młodych uczestników IV Turnieju Szkół Borchardtowskich, który odbył się 18 maja na „Darze Pomorza”, z pewnością pochwaliby patron całego przedsięwzięcia, Karol Olgierd Borchardt. Na pokład statku-muzeum stawiły się reprezentacje czterech szkół podstawowych noszących imię tego znakomitego pisarza, nauczyciela i wychowawcy: z Gdańska (Nr 21), Gdyni (Nr 40), Rumi (Nr 9) i ze Strzebielina oraz gdańskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. Szkoły te współpracują ze sobą, a od 2000 roku spotykają się na turniejach, w trakcie których uczniowie konfrontują swoją wiedzę o morzu, statkach i oczywiście – życiu i twórczości K.O. Borchardta. W tegorocznym turnieju, pomysłowo zorganizowanym i sprawnie przeprowadzonym przez p. Lilianę Koszałkę z SP 40, nagrodami były książki ufundowane przez prezesa Polskiego Towarzystwa Nautologicznego prof. Daniela Dudę oraz słodczyce. Uczestnicy imprezy mogli też zobaczyć wystawę prac wyróżnionych w konkursie plastycznym „Mieszkam nad Bałtykiem”.

### Europejski Dzień Morza

Centrum obchodów Europejskiego Dnia Morza, świętowanego 20 maja, znalazło się w tym roku w Gdańsku, a ściślej mówiąc – na wyspie Ołowiance i opływającej ją Motławie. W salach Filharmonii Bałtyckiej 19 i 20 maja odbyła się oficjalna międzynarodowa



konferencja, której przewodni temat brzmiał: „Zintegrowana polityka morska: przede wszystkim ludzie”, natomiast na Motławie i nabrzeżu Ołowianki przed Spichlerzami CMM trwał kilkudniowy Europejski Festyn Morski, zorganizowany przez Miasto Gdańsk i CMM w ramach unijnego projektu SeaSide. 19 maja na Motławie między Zielonym Mostem a Żurawiem przeprowadzono trzecie wyścigi tzw. smoczych łodzi, w których oprócz organizatorów wzięły udział załogi Muzeum Historycznego Miasta Gdańskiego, Muzeum Narodowego, Europejskiego Centrum Solidarności oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W coraz silniejszej stawce 20-osobowa ekipa CMM znalazła się – po raz trzeci – na drugim miejscu, za UM Gdańsk, a przed załogą Biblioteki. 20 maja przybył do Gdańska Królewski Flis, który wypłynął 30 kwietnia z Krakowa – jednostki biorące w nim udział przycumowały przy nabrzeżu CMM, a na statku-muzeum „Sołdek” wyeksponowano przywiezione przez uczestników spławu prace z kolekcji sztuki współczesnej Stowarzyszenia „Volans”. Największą atrakcją programu Festynu był niewątpliwie pokaz rzemiosła skutniczego. Skutnicy z Niemiec, Szwecji i Polski kontynuowali budowę tradycyjnej drewnianej łodzi, przetransportowanej z Rostoku. Przed Spichlerzami zostały wyeksponowane gotowe drewniane jednostki sportowo-rekreacyjne, a na gości czekało wiele atrakcji: splatanie lin, szycie i farbowanie żagli, budowa żaglówki typu KUN. Dzieci mogły wziąć udział we wspólnym malowaniu wielkoformatowego obrazu marynistycznego „Bitwa pod Oliwą” lub poszukiwać zabytków ukrytych w skrzyni z piaskiem. Na „Sołdku” można było spotkać nurka, który opowiadał o pracach podwodnych i pokazywał profesjonalny sprzęt do nurkowania. Festyn obfitował w konkursy i nagrody, ale przede wszystkim w gości, którzy 21 maja mogli podziwiać paradę jachtów na Motławie, otwierając tegoroczny sezon żeglarski.

## Na XVI-wiecznych szlakach handlowych

Gdańskie Gimnazjum Nr 20 im. Hanzy przez dwa lata realizowało, w ramach unijnego programu *Comenius*, projekt zatytułowany „Morskie szlaki handlowe w XVI wieku łącznikiem między kulturami”. Partnerami w projekcie były szkoły w Trabzon w Turcji i Constâncii w Portugalii: w historii tych dwóch krajów – podobnie jak Polski – wiek XVI był wiekiem złotym, na co wpłynęły m.in. szerokie kontakty handlowe drogą morską. Finał projektu miał miejsce 24 maja w Spichlerzach na Ołowiance. Jego uczestnicy znaleźli się tu po raz kolejny: CMM pomagało uczniom gdańskiego gimnazjum w wykonaniu jednego z zadań, jakim była budowa modeli statku typu koga i kopii przyrządów nawigacyjnych, u nas także prowadzone były zajęcia z historii budownictwa okrętowego, handlu morskimi i nawigacji. Po prezentacji przebiegu i dorobku projektu uczniowie, w XVI-wiecznych strojach, przedstawili spektakl pt. „Historia kupca gdańskiego”.

## IX BAŁTYCKI FESTIWAL NAUKI

### Wernisaż wystawy Ignacego Klukowskiego

Pochodzący z Wileńszczyzny Ignacy Klukowski (1908-1978) studia malarskie odbył w Wilnie i Paryżu, już w latach 1930. zyskując pochwały krytyki za harmonijną kompozycję swoich prac i doskonały rysunek. Po wojnie osiadł w Gdańsku, gdzie w 1949 roku podjął pracę jako konserwator zabytków – jego dziełem jest restauracja Sali Czerwonej Ratusza Głównego Miasta. Nie przestawał tworzyć własnych obrazów, w których coraz większą rolę zaczęły odgrywać tematy marynistyczne, wcześniej podejmowane incydentalnie, w trakcie podróży po Europie. 27 maja w Spichlerzach na Ołowiance otwarta została wystawa zatytułowana „Ignacy Klukowski – marynista”, na którą złożyło się 69 prac artysty, w znacznej mierze ze zbiorów prywatnych. Jest to kolejna ekspozycja z cyklu „Polscy arty-

ści o morzu”, zrealizowana w ramach Bałtyckiego Festiwalu Nauki przez Lilianę Giełdon i Monikę Jankiewicz-Brzostowską z Działu Sztuki Marynistycznej CMM. Wernisaż prowadził prezes Towarzystwa Przyjaciół CMM dr Fryderyk Tomala, a wśród licznie zgromadzonych gości nie zabrakło najbliższej rodziny artysty, w której imieniu przemówił syn Karol. W otwarciu wystawy wzięli też udział: wiodący znawczyni twórczości Ignacego Klukowskiego, Krystyna Fabijańska-Przybytko oraz dr Tadeusz Zaleski, koordynator BFN.



Wernisaż wystawy „Ignacy Klukowski – marynista” prowadził dr Fryderyk Tomala. Wśród gości – emerytowany dyrektor CMM doc. dr hab. Andrzej Zbierski (pierwszy z lewej). W centrum autorki ekspozycji: Liliana Giełdon i dr Monika Jankiewicz-Brzostowska. Fot. Paweł Józwiak

### Piknik naukowy

Piknik naukowy, najpopularniejsza impreza Bałtyckiego Festiwalu Nauki, odbył się 29 maja w namiotach rozstawionych przed Akwariem Morskim w Gdyni. Wśród ponad 50 stanowisk przygotowanych przez instytucje naukowe Trójmiasta znalazły się także prezentacje CMM. Szczególne zainteresowanie budził sprzęt nurkowy, pokazywany przez Tomasza Bednarza (Dział Badań Podwodnych) i Wojciecha Jońskiego (Dział Oceanografii) w ramach stanowiska „Czy archeolog może pracować na dnie morza?”. Powodzeniem cieszył się także „Kącik małego marynisty”, zorganizowany i prowadzony przez Dział Edukacji. Koordynatorem udziału naszego Muzeum w IX BFN była dr Monika Jankiewicz-Brzostowska.

## WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

### O Miedziowcu w Sztokholmie

W dniach 5-7 maja w Sztokholmie odbyło się międzynarodowe seminarium zorganizowane przez Szwedzki Związek Producentów Stali „Jernkontoret”, we współpracy z Królewską Akademią Historii i Starożytności oraz Uniwersytetem w Sztokholmie, poświęcone historycznym badaniom nad metalami nieżelaznymi. W trakcie sesji dotyczącej morskich handlu tymi surowcami dr Waldemar Ossowski przedstawił wyniki dotychczasowych badań ładunku miedzi, wykonane we współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie w ramach realizowanego w CMM projektu badawczego „Miedziowiec – wrak średniowiecznego statku i jego ładunek”. Zgodnie z uzyskanymi danymi, statek przewoził dwa sortymenty miedzi różniące się składem chemicznym, pochodzące najprawdopodobniej z dwóch różnych miejscowości w dzisiejszej Słowacji. Podczas dyskusji padła propozycja ponownego szczegółowego przebadania ładunku żelaza z Miedziowca i sprawdzenia, czy mamy do czynienia z surowcem szwedzkim. Z wnioskiem takim wystąpił uznany specjalista w tej dziedzinie, prof. Arne Espelund z Norweskiego Uniwersytetu Nauki i Technologii w Trondheim (NTNU).